

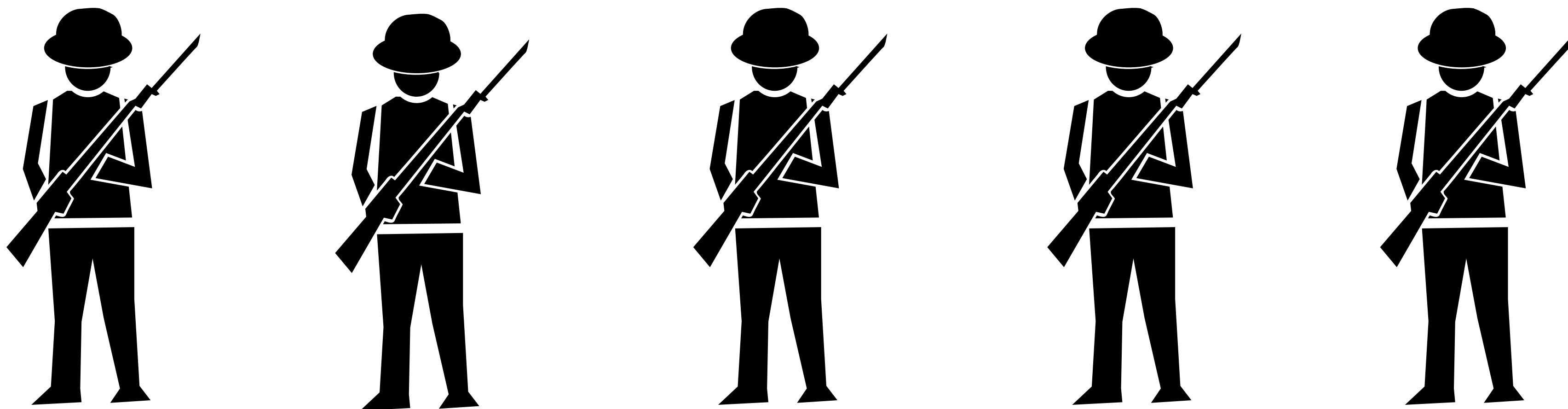
Odzyskanie niepodległości

11 listopada 1918 r.

By mówić o odzyskaniu niepodległości,
najpierw należy sobie przypomnieć, jak

Polska ją utraciła.

Cofnijmy się do roku 1795...



W tym roku wrogie naszej ojczyźnie mocarstwa – Prusy, Rosja oraz Austria – dokonały trzeciego rozbioru Polski. Podzieliły terytorium kraju między siebie, oficjalnie uznały je za swoją własność oraz wprowadziły własne rządy.

Droga do niepodległości była długa i bolesna.
W wyniku trzeciego rozbioru Polska zniknęła z map na
123 lata.

Dopiero Wielka Wojna, czyli I wojna światowa dała
Polakom nadzieję na wolność i niezależność.



Dlaczego?

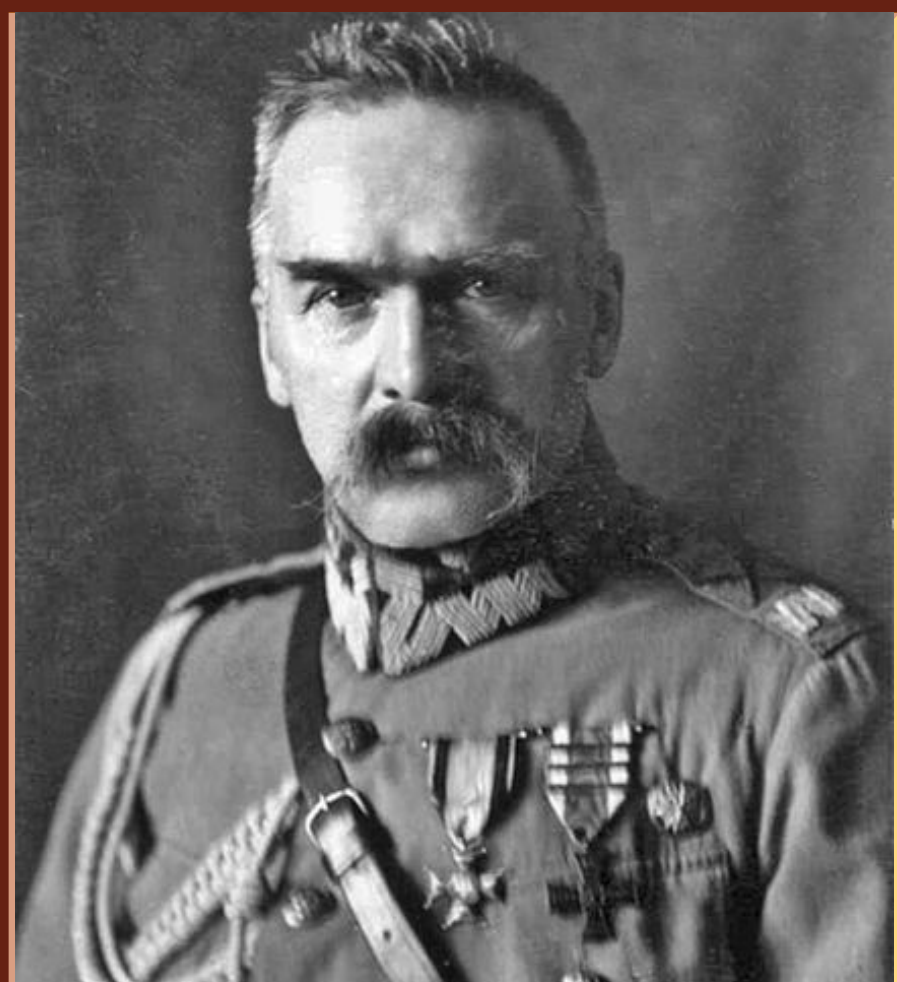


W tym konflikcie przeciwko sobie wystąpili
skłóceni ze sobą nasi zaborcy.

Proces odzyskiwania niepodległości
był długotrwały i stopniowy, jednak
nie bez powodu data



11 listopada 1918 r.
ma dla Polaków symboliczne
znaczenie.



W tym czasie zbiegło się kilka kluczowych wydarzeń, takich jak zakończenie walk na froncie zachodnim oraz przekazanie władzy wojskowej polskiemu dowódcy, Józefowi Piłsudskiemu.

Wszystkie ówczesne media poruszały
ten temat.

Radości nie było końca.



Jędrzej Moraczewski opisał to słowami:

"Niepodobna oddać tego upojenia, tego szatu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach prysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze.

Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzili. (...)

Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało (...)"

Tej perspektywy i radości nie zrozumiemy dzisiaj.

Na szczęście!



Zastanów się, jak Ty dzisiaj czerpiesz
z tego, że Polska jest niepodległym
krajem?

